

"Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą."

Liturgia słowa dzisiejszego dnia kontynuuje tajemnicę Narodzenia i Objawienia się światu Chrystusa. Syn Boży stał się człowiekiem, żył wśród nas i przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie nas odkupił. Dzisiejsza Ewangelia przypomina nam wydarzenie, które miało miejsce 40 dni po narodzeniu Jezusa. Zgodnie z prawem żydowskim, Józef i Maryja udali się do świątyni jerozolimskiej, aby przedstawić i ofiarować Bogu Jezusa oraz dokonać oczyszczenia Matki. Wydarzenie to wykroczyło poza zwyczajne wypełnienie prawa. Sam Bóg bowiem przedstawił swojego Syna światu. Dokonało się to przez Symeona, który wygłosił wypełnienie się proroctw starotestamentalnych.

Symeon też określa Jezusa jako: "znak, któremu sprzeciwiać się będą". To się dzisiaj dzieje. Chrześcijaństwo współczesne staje się znakiem sprzeciwu wobec świata. A sprzeciwia się zabijaniu dzieci, starych, sprzeciwia się łamaniu porządku ustalonego przez Boga na początku dziejów, gdy stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę, sprzeciwia się rozwiązłości stając na straży godności człowieka, sprzeciwia się ideologiom, które chcą zniszczyć rodzinę...

Bądź i Ty znakiem sprzeciwu. Bo to przeciwko złu, bo to prowadzi do zmartwychwstania. "Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela"

